

Sygn. akt III Ca 1682/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Teresa Kołeczko - Waclawik

Sędzia SO Lucyna Morys - Magiera

SR del. Roman Troll (spr.),

Protokolant Aleksandra Sado-Stach

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2015 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko M. W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 17 lipca 2014 r., sygn. akt I C 830/13

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1200 zł (tyśiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

SSR del. Roman Troll SSO Teresa Kołeczko - Waclawik SSO Lucyna Morys – Magiera

Sygn. akt III Ca 1682/14

## UZASADNIENIE

Powód M. S. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego M. W. kwoty 18 107 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2012 r. oraz obciążenie pozwanego kosztami postępowania. W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 28 sierpnia 2012 r. strony zawarły umowę na prace projektowe, której przedmiotem było wykonanie przez powoda dokumentacji projektowej aranżacji wnętrza domu mieszkalnego pozwanego, przy czym zawarta umowa nie obejmowała dokonania wyceny materiałów wykończeniowych i wykonawstwa. Strony ustaliły wysokość wynagrodzenia na kwotę 19 000 zł netto (23 370 zł brutto), którego płatność miała się odbywać ratach płaconych po wykonaniu poszczególnych etapów prac. Pozwany jako zaliczkę wpłacił kwotę 7 600 zł, pozostała część umówionego wynagrodzenia wynosi 15 770 zł, ponadto w związku z wykonaniem poprawek wizualizacji powodowi należy się dodatkowe wynagrodzenie w wysokości 2 337 zł, co łącznie stanowi kwotę dochodzoną pozwem. Pozwany zaakceptował poszczególne etapy prac, ale nie zapłacił całości wynagrodzenia.

W odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania. W uzasadnieniu podniósł, że wbrew twierdzeniom pozwu nie zatwierdził żadnego etapu wykonania umowy, co było warunkiem rozpoczęcia kolejnych prac. W konsekwencji powód zrealizował umowę na własną odpowiedzialność i ryzyko.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej zasądził od pozwanego M. W. na rzecz powoda M. S. kwotę 18 107 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2012 r. i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3 323 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie to zapadło przy ustaleniu, że w dniu 28 sierpnia 2012 r. strony zawarły umowę, której przedmiotem miało być wykonanie przez powoda na rzecz pozwanego dokumentacji projektowej aranżacji wnętrza domu należącego do zamawiającego. Całość umowy miała być realizowana w etapach, z których pierwszy obejmował wykonanie projektu funkcyjnego tj. wyrysowania pomieszczeń, rozmieszczenie mebli i detali, w kolejnym etapie powstać miał projekt koncepcyjny obejmujący między innymi propozycje co do elementów dekoracyjnych, mebli, materiałów wykończeniowych oraz graficzną wizualizację poczynionych ustaleń, w ostatnim etapie powód zobowiązał się do wykonania projektu technicznego powstałego w oparciu o wcześniej sporządzony projekt koncepcyjny. Wykonanie umowy miało nastąpić w terminie 13 tygodni od zaakceptowania etapu koncepcyjnego, przy czym warunkiem rozpoczęcia każdego kolejnego etapu prac było uprzednie zatwierdzenie prac już wykonanych, z tym że potwierdzenie mogło być dokonane również w drodze elektronicznej. Strony ustaliły wynagrodzenie za wykonanie umowy w wysokości 19 000 zł netto, przy czym zapłata miała nastąpić w ratach, z których pierwsza obejmowała zaliczkę w wysokości 40 % ceny, kolejna rata również w wysokości 40% ceny miała zostać uiszczona po zakończeniu etapu prac koncepcyjnych, pozostała część wynagrodzenia miała zostać zapłacona po zakończeniu etapu wykonania projektu technicznego. Powód przystąpił do wykonania umowy i w dniu 31 sierpnia 2012 roku drogą elektroniczną zostały przesłane pozwanemu zdjęcia obrazujące różne elementy wystroju wnętrz mające zainspirować do dokonania wyboru konkretnych rozwiązań oraz tabela dla inwestora, równocześnie pozwany został poinformowany, że rozwiązanie funkcjonalne będzie gotowe w ciągu tygodnia. Następnie strony wymieniały się korespondencją e-mailową, w której strona pozwana zgłaszała swoje uwagi i propozycje co do poszczególnych elementów, zaś strona powodowa odnosiła się do nich wskazując rozwiązania. W korespondencji z dnia 14 września 2012 r. pracownik powoda przesłał pozwanemu rozwiązania funkcjonalne, do którego pozwany (małżonka pozwanego) zgłosiła obiekcje co do ustawienia biurka oraz wykorzystania łóżka chowanego w ścianie. W odpowiedzi projektant ustosunkował się to uwag i poinformował, że przystępuje do przygotowania wizualizacji. W dalszej korespondencji pomiędzy stronami pozwanemu były przesyłane kolejne wizualizacje poszczególnych pomieszczeń, do których zgłaszano drobne uwagi na przykład co do kolorystyki. Podczas wykonywania umowy strony pozostawały w kontakcie telefonicznym, dochodziło również do spotkań, podczas których uzgadniano poszczególne rozwiązania. Ostatecznie w dniu 11 grudnia 2012 r. powód zawiadomił pozwanego o zakończeniu prac nad projektem i zaprosił do jego odbioru. W dniu 12 grudnia 2012 r. doszło do spotkania stron, na którym pozwany stwierdził, że projekt do tej pory nie został zaakceptowany i odmówił zapłaty całości wynagrodzenia proponując uiszczenie jedynie jego części do czasu poprawienia wszystkich zgłaszanych zastrzeżeń. W dniu 14 grudnia 2012 r. pozwany sporządził oświadczenie o odstąpieniu od umowy ze względu na opóźnienie wykonawcy w wykonaniu zobowiązania. Pismem z dnia 28 grudnia 2012 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty należności

Powyższe okoliczności doprowadziły Sąd Rejonowy do przekonania, że spór w niniejszej sprawie dotyczył kwestii zaakceptowania przez zamawiającego dzieła poszczególnych etapów jego wykonania, a co za tym idzie uprawnienia wykonawcy do kontynuowania dzieła i żądania wynagrodzenia za wykonanie umowy. Sąd Rejonowy wskazał, że powód bezzwłocznie przystąpił do realizacji umowy, a w toku jej wykonywania uwzględniał szereg uwag i wskazówek co do sposobu wykonania dzieła. Prace postępowywały zgodnie z harmonogramem, a zastrzeżenia strony pozwanej dotyczyły drobnych spraw i były uwzględniane w toku wykonywania projektu. Zachowanie pozwanego, który poza zgłaszaniem drobnych uwag w żaden sposób nie kwestionował jakości wykonywanego przez powoda dzieła, nie sprzeciwiał się również realizacji kolejnych etapów zamówienia zinterpretował jako zatwierdzenie prac powoda, uprawniające go do wykonania umowy w całości. Sąd Rejonowy uznał, że o powyższym świadczy między innymi treść wiadomości z

dnia 14 września 2012 r. w której powód podaje „w takim razie jeżeli ten etap mamy zatwierdzony od poniedziałku zabieram się za przygotowanie modelu 3D”. Pozwany w żaden sposób nie zakwestionował stanowiska powoda o zatwierdzeniu prac, co z całą pewnością nastąpiłoby, gdyby pozwany nie był zadowolony (nie akceptował) przebiegu prac. O akceptacji prowadzonych prac świadczą również zwroty używane przez pozwanego „bardzo podoba nam się”, „dokładnie o to mi chodziło”. W świetle powyższego Sąd pierwszej instancji uznał, że pozwany skutecznie złożył oświadczenie o zatwierdzeniu poszczególnych etapów prac, tym samym stwierdzić należało, że powodowi za wykonane dzieło należy się wynagrodzenie. Jednocześnie Sąd Rejonowy uznał za bezskuteczne oświadczenie o odstąpieniu od umowy z dnia 14 grudnia 2012 r. Z zawartej umowy wynika, że zakończenie wykonania umowy nastąpi w terminie 13 tygodni od daty zaakceptowania etapu koncepcyjnego. Powód wykonał dzieło przed terminem - jeśli przyjąć że akceptacja pierwszego etapu prac nastąpiła w połowie września 2012 - tak więc pozwany nie miał podstaw do odstąpienia od umowy. Uwzględniając powództwo przyznał powodowi również żądane przez niego wynagrodzenie za sporządzenie dodatkowych wizualizacji. Zgodnie z umową za każdą dodatkową wizualizację powód miał prawo doliczyć wynagrodzenie w kwocie 50 zł. Pozwany nie kwestionował faktu wykonania dodatkowych wizualizacji ani ich ilości dlatego roszczenie powoda w tym zakresie należało uznać za zasadne. O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o art. 481 k.c., a o kosztach postępowania na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany wnosząc o jego zmianę i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych. Zarzucił naruszenie art.233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na nieprawidłowym przyjęciu, iż pozwany zatwierdził pracę powoda oraz nie kwestionował jakości dzieła, podczas gdy prawidłowo oceniony materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, a w szczególności korespondencja mailowa stron nie pozwala na wprowadzenie domniemania faktycznego, że pozwany zatwierdził te prace, zwłaszcza że powód miał świadomość braku zgody pozwanego, lecz podjął ryzyko wykonania całości prac przy braku tej zgody.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej i zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy podziela w całości i uznaje za swoje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, ponieważ ustalenia te znajdują oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym ocenionym w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Odwoławczy – odnosząc się do zarzutu zawartego w apelacji – uznał, że Sąd Rejonowy żaden sposób nie dokonał naruszenia i przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Pozwany w apelacji nie wskazał sprzeczności z materiałem dowodowym, wyciągnął tylko z zebranego w sprawie materiału dowodowego odmienne wnioski niż Sąd Rejonowy. Wskazać należy, że ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy mieści się w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c., wbrew twierdzeniom powoda nie została przekroczona granica swobodnej oceny dowodów, a wnioski co do faktów w sposób logiczny wynikają z treści dowodów zgromadzonych w sprawie, a zaoferowanych przez obie strony. Równocześnie Sąd Rejonowy poddał ocenie w sposób kompleksowy i właściwy cały materiał dowodowy zebrany w sprawie, a pozwany nie wykazał, iż Sąd Rejonowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, tymczasem tylko takie uchybienia mogą być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów, nie jest bowiem wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, iż ocena sądu.

Pozwany już w odpowiedzi na pozew zarzucił, że nie zatwierdził żadnego etapu prac wykonanych przez powoda, a to zarówno prac wstępnych, projektu koncepcyjnego, jak i projektu technicznego. Nie ulega jednak żadnej wątpliwości, że od dnia zawarcia umowy 28 sierpnia 2012 r. strony kontaktowały się ze sobą poprzez pocztę elektroniczną - kontakty te były prowadzone pomiędzy pracownikiem powoda A. P., a żoną pozwanego, której adres poczty elektronicznej został także wskazany na umowie. Kontakty prowadzone w formie elektronicznej wskazywały, że prace wstępne

zostały zakończone w połowie września 2012 r. - wynika to z przesłanego przez powoda na adres poczty elektronicznej żony pozwanego informacji z 14 września 2012 r., w której wskazuje, że od kolejnego tygodnia będzie przygotowywała wizualizację, które będą przesyłane w miarę ich powstawania. Pozwany ani jego żona w żaden negatywny sposób nie zareagowali na tę wiadomość, natomiast wcześniejsza wiadomość z 11 września 2012 r. wskazuje, że żonie pozwanego zostały przesłane rozwiązania funkcjonalne po naniesieniu wcześniejszych ustaleń.

Wskazać należy, iż projekt koncepcyjny był prowadzony w dalszym okresie czasu, już 25 września 2012 r. żona pozwanego zgłosiła żądania co do uwzględnienia innej kolorystyki salonu. Pracownica powoda w następnych wiadomościach przesyłała żonie pozwanego kolejne wizualizacje związane z kolorystyką wnętrza oraz wskazaniem rozwiązań odpowiadających uwagom i propozycjom pozwanego, a właściwie jego żony. Ponadto przesłuchiwana w charakterze świadka żona pozwanego wskazała, iż miała zastrzeżenia do wizualizacji dotyczącej zaprojektowania mebli, bo biurko było tam gdzie było okno, zagospodarowana została część domu, która była częścią podwórka, a wizualizacja częściowo dotyczyła miejsc poza granicami budynku, a w korespondencji z 14 września 2012 r. żona pozwanego wskazała, że niemożliwe będzie ustawienie biurka w zaprojektowanym miejscu, i że nie do końca jest przekonana do schowanego łóżka w ścianie, gdyż wolałaby rozkładaną kanapę, ale według niej ta uwaga jest do modyfikacji na dalszym etapie i chętnie zobaczy wizualizacje z zastosowaniem powyższych mebli. Dodatkowo wskazała, że bardzo jej się podoba propozycja donic nad wejściem i w żaden sposób nie wskazywała, że wychodzą one poza obrys budynku. Także zeznając przed sądem nie określiła dokładnie, które to części podwórka zostały zagospodarowane jako części domu. Z przesłuchania pozwanego wynika zaś, że zastrzeżenia dotyczyły usytuowania lampy, o której usytuowaniu jego żona w ogóle nie wspomina, a także biurka - ale to ostatnie, jak wynika z zeznań żony pozwanego, było umieszczone w danym miejscu przez powoda na wyraźne jej życzenie i miała ona pełną świadomość, że z uwagi na okna być może trzeba będzie z niego zrezygnować. Pozwany także wskazuje, że w swojej dokumentacji powód wyszedł poza obrys budynku, ale bliżej tego nie określa, przy czym co do wyjścia poza obrys budynku wskazuje, że dotyczyło to do donic, a z informacji przekazanej pocztą elektroniczną w dniu 14 września 2012 r. przez żonę pozwanego wynika, że bardzo jej się podoba propozycja donic nad wejściem. W żaden więc sposób nie można z tego wyciągnąć wniosku, że w zakresie tego elementu były jakieś nieprawidłowości. Pozwany wskazuje także na niewykonalność wizualizacji, ale bliżej tego nie określa.

Sąd Odwoławczy uznał nadto, że okoliczność, iż dokonywane przez powoda prace w poszczególnych etapach były akceptowane przez pozwanego i jego żonę potwierdza także to, że pozwany zaczął jeździć wybierać kolory, a świadek M. M. sporządziła wycenę mebli dla pozwanego w listopadzie 2012 r., zaś pozwany wraz z żoną załączyli projekty, pokazali wizualizacje i rysunki techniczne, które mieli na tablecie dostarczone przez powoda i chcieli, aby całość była wykonana w taki sposób, co jednoznacznie wskazuje, że akceptowali prace dokonane przez powoda i to zarówno etapie pierwszym, drugim jak i trzecim, albowiem rysunki techniczne miały być wykonywane w trzecim etapie projektu. Co prawda dotyczyło to wyceny mebli kuchennych, ale przy stanowisku pozwanego dotyczącym tego, iż nie akceptował żadnego z etapów prac wskazuje na rozbieżność tego co pozwany podnosił w toku postępowania sądowego, z tym co w rzeczywistości miało miejsce przed wszczęciem tego postępowania, na etapie realizowania umowy. Rzut i rozwinięcia kuchni zostały przesłane żonie pozwanego 21 listopada 2012 r. z dołączonych przez świadka M. M. do akt dokumentów wynika, że pozwany już 22 listopada 2012 r. wysłał jej pierwszą wiadomość pocztą elektroniczną, a wcześniej kontaktował się z nią telefonicznie właśnie w zakresie zrealizowania i wyceny mebli kuchennych.

Dodatkowo należy jeszcze zauważyć, że w umowie zawartej pomiędzy stronami nie było żadnego warunku, który obowiązywałby, aby projekt aranżacji zmieścił się w kwocie 300 000 zł do 400 000 zł. Pozwany zaś w trakcie przesłuchania wyraźnie wskazał, że na taki warunek umówili się, ale umowa w tym zakresie nie została zmieniona, a przecież każda zmiana tej umowy wymagała formy pisemnej w postaci aneksu pod rygorem nieważności - wynika to z § 9 ust. 1 tej umowy, a więc w żaden sposób nie można w tym zakresie dać wiary pozwanemu.

Pozwany wiedział także, że w dniu 12 grudnia 2012 r. jest umówiony na spotkanie z powodem po odbiór projektu, albowiem 11 grudnia 2012 r. został wysłany do jego żony e-mail odnoszący się do spotkania. W tym miejscu należy zauważyć, że żona pozwanego wskazała, iż na to spotkanie przyjechali chcąc zawrzeć ugodę, a powód przygotował wówczas projekt techniczny, pomimo tego, że nie zaakceptowali wizualizacji. Jej zeznania w ostatniej części

pozostają jednak sprzeczne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, z którego wynika, że wizualizacje były zaakceptowane, to samo wynika z zeznań świadka M. M., która dokonywała pozwanemu wyceny mebli kuchennych na podstawie projektu przedstawionego przez niego, a sporządzonego przez powoda. Dodatkowo żona pozwanego w żaden sposób nie zaprzeczyła, aby nie był zaakceptowany pierwszy etap robót, a pozwany wskazuje, że nie zatwierdzał żadnego etapu, a więc zachodzi sprzeczność pomiędzy tymi zeznaniami. Żona pozwanego wskazuje również, że tak naprawdę nie odstępowali od umowy z powodem, ale chcieli uzyskać projekt techniczny, który by im odpowiadał. Z tej ostatniej części zeznań żony pozwanego w połączeniu z jego zeznaniami dotyczącymi wysokości kwoty, jaką byłby w stanie uiścić za aranżację według projektu wynika, że powodem braku odebrania projektu przygotowanego przez powoda 12 grudnia 2012 . zgodnie z umową, nie były jego braki, niedokładności bądź nierzetelność, ewentualnie brak akceptacji poszczególnych etapów, ale to, że wykonanie aranżacji według tego projektu wyniosłoby znacznie więcej środków niż pozwany chciał na to przeznaczyć.

Pozwany nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń co do wizualizacji, a nie odebrał projektu tylko i wyłącznie dlatego, że kwota którą musiałby przeznaczyć na aranżację wnętrza wg projektu była zbyt wysoka. Do zatwierdzenia drugiego etapu prac powoda doszło także w ten sposób, że powód wysłał wiadomość pocztą elektroniczną 11 grudnia 2012 r., dotyczącą odebrania projektu w dniu od 12 grudnia 2012 r., a pozwany z żoną na to spotkanie się zjawili, co oznaczało ni mniej ni więcej, że chcą odebrać wydruki komputerowe z kompletną dokumentacją projektowanego wnętrza zgodnie z § 1 ust. 3 podpunkt 3 umowy. Tłumaczenie pozwanego w tej części, że to spotkanie miało dotyczyć projektów funkcyjnych, czyli pierwszego etapu prac oraz wizualizacji, pozostaje w sprzeczności zeznaniami jego żony, która wskazała, że chcieli wówczas zawrzeć ugode, bo wizualizacja miała błędy - natomiast świadek nie wskazał dokładnie błędów wizualizacji, a jak już wyżej podniesiono jej zarzuty, a także zarzuty pozwanego są w tej części nie poparte materiałem dowodowym.

Podsumowując Sąd Okręgowy uznał, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy, na podstawie art. 60 k.c. ocenił, że wolą pozwanego i jego żony było zatwierdzenie etapu pierwszego i drugiego umowy, albowiem w toku jej wykonywania nie sprzeciwiali się oni prowadzeniu prac w kolejnych etapach, a także stawili się po odbiór końcowego projektu. Z przesyłanej korespondencji pocztą elektroniczną wynika, że akceptowali obydwie etapy prac wykonanych przez powoda, a finalizacją tych prac był projekt techniczny również sporządzony przez powoda i przygotowany do odbioru 12 grudnia 2012 r., przy czym pozwany nie odebrał tego projektu, bo kwota aranżacji była zbyt duża - ale nie było to przedmiotem umowy i warunkiem, od którego pozwany uzależnił w umowie wykonanie prac przez powoda. Jednocześnie za wykonane w sposób prawidłowy dzieło należy się pozwanemu wynagrodzenie (art. 627 k.c.).

Z uwagi na powyższe – na podstawie art. 385 k.p.c. – oddalono apelację jako bezzasadną. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c., § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461) oraz § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, gdyż pozwany przegrał sprawę.

SSR (del.) Roman Troll SSO Teresa Kołeczko – Waclawik SSO Lucyna Morys – Magiera